

1 maj na świecie

2 maja 2013

NIEMCY

Wczoraj w Dreźnie odbyła się demonstracja pierwszomajowa zorganizowana przez Wolnościową Sieć Drezno, w skład której wchodzi m.in. FAU-Drezno (IWA), FdA (IFA). Demonstracja stanowiła alternatywę dla żółtych związków zawodowych DGB, które zorganizowały nieopodal placu swój festyn. Podczas przemówień podkreślono sprzedajność oficjalnych związków zawodowych i skorumpowany model tzw. „partnerstwa społecznego” w ramach którego związki reprezentują bardziej interesy szefów, niż pracowników. Wiecowi towarzyszyły występy akordeonisty i innych muzyków.

Demonstranci przemaszerowali przez centrum turystyczne miasta, zatrzymując się kilkakrotnie po drodze. Przemawiały kolejne osoby, na temat warunków pracy prekaryjnej, pogorszenia prawa pracy oraz prawa do zasiłków za rządów Schroedera i Merkel, katastrofalnej sytuacji pracowników w Grecji i Hiszpanii. Demonstracja zatrzymała się również pod jednym z licznych lokali gastronomicznych, w których występują problemy takie, jak nieopłacane nadgodziny i brak płatnych zwolnień chorobowych. Podczas przemówień wezwano pracowników do aktywności, pomimo trudności jakie się wiążą z organizowaniem się w tak prekaryjnym sektorze. W demonstracji uczestniczyli również członkowie ZSP.

ROSJA

1 maja w Rosji, jak i w wielu krajach świata, a także WNP, obchodzone jest Święto Wiosny i Pracy. W całym kraju odbyły się świąteczne pochody i wiece. Jest to jedno z najbardziej masowych i prawdziwie ludowych świąt. Można też powiedzieć, że jest to rodzinne święto: na majowe demonstracje Rosjanie często przychodzą z dziećmi.

Kwiaty, balony, hasła socjalne i flagi – Rosja obchodzi 1 maja. Przez cały kraj przeszła fala pierwszomajowych demonstracji. Miasta jak gdyby rywalizowały o masowość pochodów i oryginalność programów świątecznych. Liczba uczestników akcji związków zawodowych w Moskwie półtorakrotnie przewyższyła planowaną. 90 tysięcy osób przeszło marszem przez centrum rosyjskiej stolicy. Pochód zorganizowała partia parlamentarnej większości Jedna Rosja oraz Federacja Związków Zawodowych. Głównym hasłem przedstawicieli związków zawodowych jest tradycyjna „Obrona praw pracujących”, czyli bezpieczeństwo pracy, gospodarcza skuteczność i godne wynagrodzenie – powiedział wiceprzewodniczący Federacji Niezależnych Związków Zawodowych Rosji Andriej Isajew: „W pierwszej kolejności 1 maja w Rosji jest świętem związków zawodowych. Mają one najliczniejsze kolumny. Są one z jednej strony uroczyste i świąteczne – zachowano tradycję radzieckiej majówki. Z drugiej strony padają poważne żądania, którym przysłuchuje się władza.”

Kolumny lekarzy, nauczycieli, studentów. Wszyscy przyszli na święto z poważnymi żądaniami, a zarazem ze świątecznym nastrojem – podkreślił mer Moskwy Siergiej Sobianin: „Związane to jest nie tylko z cudowną pogodą, ale również z zachodzącymi w mieście poważnymi zmianami. Budowane są nowe stacje metra, drogi. W edukacji i opiece zdrowotnej zachodzą pozytywne zmiany – podniesiono wynagrodzenia. Ludzie mają pewność, że ich życie również w przyszłości mieni się na lepsze.”

Jako pierwsze święto przywitały Daleki Wschód i Kamczatka. W stolicy Nadmorza pierwszomajowe kolumny wyszły z hasłami: „Godna praca, godne wynagrodzenie!”. Oto co mówili uczestnicy pochodu: „Składam najlepsze życzenia z okazji Święta Wiosny i Pracy. Hura!” „Wspaniałe święto, dobry nastrój i piękna pogoda. Hura! Pokój! Maj! Praca. Cieszę się z Rosji, z Pomorza.”

Łącznie w Rosji w świątecznych demonstracjach uczestniczyło ponad półtora miliona osób. Na Kamczatce związki zawodowe i

partie polityczne przeprowadziły własne wiece, gromadząc ponad 20 tysięcy uczestników. Tyle samo wyszło na ulice Jakucka. W republice Sacha święto 1 maja nabrało narodowego kolorytu: po demonstracji ludzie zorganizowali tradycyjny taniec-korowód narodów Północy. Mieszkańcy Petersburga przywitali święto pochodem przez Prospekt Newski. W Woroneżu odbyła się dziewięcioletnia demonstracja i festiwal wojskowo-historyczny „Zwycięstwo” poświęcony 68. rocznicy zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Natomiast w Iżewsku odbyła się defilada zespołów z zakładów obronnych Udmurcji. Podczas parady pokazano Car puszkę, makiety rakiet i innej broni produkowanej w republice oraz samochód retro.

Natomiast w Osetii Północnej 1 maja rozpoczyna się międzynarodowy zlot motocyklistów. W ciągu trzech dni weźmie w nim udział ponad 200 motocyklistów, w tym także z Polski, Białorusi, Estonii, Kazachstanu, Azerbejdżanu, Ukrainy oraz Litwy.

GRECJA

Z okazji święta 1 maja, greckie centrale związkowe GSEE i ADEDY zorganizowały 24-godzinny strajk powszechny i manifestację na ateńskim placu Klawthmonos. Osobny marsz zorganizował PAME, związek kontrolowany przez Komunistyczną Partię Grecji (KKE).

Strajkowi towarzyszyły poważne utrudnienia w transporcie publicznym. W portach całego kraju pozostały statki i promy, nie kursowały pociągi i kolej podmiejska. Strajkowali także – przez kilka godzin – kierowcy autobusów i trolejbusów.

Oficjalne obchody 1 maja w Grecji przeniesiono na 7 maja.

ISLANDIA

Praktycznie w całym kraju zorganizowano 1-majowe pochody pracowników i związkowców. Pochody zaplanowano w 38 miejscowościach i ich głównym tematem było zatrudnienie,

opieka społeczna i siła nabywcza.

BANGLADESZ

Około 10 tys. robotników, którzy wyszli 1 maja na ulice stolicy Bangladeszu, Dhaki, domagało się powieszenia właścicieli fabryki tekstyliów, która znajdowała się w zawalonym budynku. Święto pracy stało się w Bangladeszu dniem gniewu.

„Powieście zabójców, powieście właścicieli fabryki!” – Głosili transparenty niesione, wraz z czerwonymi flagami, przez uczestników manifestacji w Dhace. Podobne protesty zorganizowano w innych dużych miastach Bangladeszu.

Ponad 400 osób zginęło po zawaleniu się w ubiegłym tygodniu fabryki odzieży w pobliżu stolicy Bangladeszu. Blisko 150 osób uznaje się nadal za zaginione. Większość ofiar to kobiety, które były zatrudnione w szwalniach mieszczących się w kompleksie Rana Plaza. Znajdowały się w nim cztery zakłady odzieżowe, bank i wiele sklepów. Zakłady zatrudniały łącznie ponad 3100 osób.

Według wstępnych szacunków policji, w marszu w Dhace uczestniczyło w środę rano około 10 tys. osób. AFP podaje, że mogło tam być kilkadziesiąt tysięcy manifestantów.

Sektor odzieżowy Bangladeszu był w roku 2011 trzecim pod względem wielkości przemysłem tekstylnym na świecie po Chinach i Włoszech. Jak pisze AP, robotnicy w Dhace co roku manifestują 1 maja i domagają się poprawy warunków pracy, ale tegoroczny marsz ma szczególne znaczenie.

CHINY

W Chinach na 1 maja nie urządza się pochodów, ponieważ władze obawiają się utraty kontroli i niepokojów społecznych. Chociaż mówi się, że Chiny są krajem komunistycznym, zachęty do podróżowania i zakupów czynią tam ze Święta Pracy kolejny

festiwal konsumpcji.

– Pochodów nikt nie organizuje, ponieważ jedyne legalne zrzeszenie robotników w kraju, Ogólnochińska Federacja Związków Zawodowych, podlega bezpośredniej kontroli rządzącej Komunistycznej Partii Chin (KPCh). Wszystkie inne związki zawodowe z założenia są nielegalne, podobnie jak nieautoryzowane zgromadzenia i demonstracje – wyjaśnił hongkoński komentator polityczny Johnny Lau.

– (Władze) boją się utraty kontroli nad tłumem. Uważają, że podnoszenie kwestii pracowników i ruchu robotniczego mogłoby wywołać niepokoje – powiedział Lau.

Mimo braku pochodów, 1 maja na ulice chińskich miast wylęgają tłumy ludzi – nie w charakterze robotników, lecz konsumentów. Majowe święta to teraz jeden z największych chińskich festiwali zakupów, przy czym szczególnie oblegane są centra handlowe, supermarkety i restauracje.

Źródła (wg kolejności krajów): [CIA](#), [Głos Rosji](#), [Grecja w Ogniu](#), [Iceland News Polska](#), [Niezależna.pl \(2 razy\)](#)